

Niemcy mają rząd.

KONIEC PARALIŻU, POCZĄTEK SCHYŁKU?



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH

komentarz

03/2018

www.csm.org.pl



dr Michał Maliszewski

Współpracownik CSM, doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, mgr historii sztuki, MBA, dziennikarz, dyplomata. Pełnił wiele funkcji kierowniczych w mediach publicznych - Telewizji Polskiej i Polskim Radiu .M. in. jako dyrektor-redaktor naczelny Polskiego Radia dla Zagranicy i członek Rady Nadzorczej TVP SA. Był dyrektorem Instytutu Polskiego w Lipsku. Wykładowca w Akademii Finansów i Biznesu Vistula. Specjalizuje się w problematyce niemieckiej i europejskiej.

Wybory w 2017 roku jasno pokazały, że krajobraz polityczny Niemiec jest coraz bardziej skomplikowany. Dopiero teraz, po 161 dniach i narastającym strachu o wynik referendum wśród członków SPD, będzie wreszcie można sformować rząd. Po tym jak dwie trzecie głosujących opowiedziało się za udziałem swojej partii w „wielkiej koalicji” z CDU/CSU, socjaliści i chadecy wchodzą w ten układ kolejny raz, jednak towarzyszą temu nowe okoliczności. Obie partie uzyskały bowiem w ostatnich wyborach najslabsze wyniki od lat. Najbliższa kadencja będzie więc ich walką o utrzymanie wiodącej pozycji na politycznej scenie Niemiec.

NIEMCY MAJĄ RZĄD.

KONIEC PARALIŻU, POCZĄTEK SCHYŁKU?

| dr Michał Maliszewski

2

Dla CDU przygotowanie do ery post-Merkel może oznaczać zejście z centrowego kursu partii reprezentowanego przez panią kanclerz przez ostatnie 12 lat. Mało przydatnym w obecnych czasach wydaje się jej talent do przejmowania i adaptowania poglądów przeciwników, by następnie przedstawiać je jako własne. Pani kanclerz zdaje się już nawet wskazywać na swoją następczynię, nową sekretarz generalną CDU Annegret Kramp-Karrenbauer, premier kraju Saary, nota bene doświadczonej w praktykowaniu wielkiej koalicji w swoim landzie. Sama partia zaś ma wyraźnie ochotę na nową bardziej niż dotychczas prawicową tożsamość i inspirując się poniekąd prawicową koalicją w Austrii. Co w jakimś sensie może osłabić znaczenie Alternatywy dla Niemiec, jeśli zwłaszcza siostrzana partia CDU, bawarska CSU zdecyduje się na strategię powstrzymywania populizmu tej partii poprzez przejmowanie jej postulatów, np. w prawach polityki imigracyjnej.

- Jednoznaczny wynik referendum jest błogosławieństwem dla SPD, której kryzys widoczny jest gołym okiem a potwierdzony w sondażach. Gdyby z tego referendum SPD wyszła podzielona mniej więcej po połowie, mogłoby to spowodować impas podobny do tego po referendum o brexicie. Brak przywódz-

twą a zmiany w kierownictwie dokonują się w atmosferze publicznej awantury i pod presją wydarzeń. Zmiany w tej partii, a zwłaszcza jej znana życzliwość dla Rosji

i krytyczne stanowisko co do NATO i zaangażowania Bundeswehry na arenie międzynarodowej mogą mieć poważne reperkusje dla polityki niemieckiej. Nie wykluczony jest także ewentualny zwrot na lewo i sojusz z lewicową partią *Die Linke*, co byłoby kolejnym sygnałem polaryzacji sceny politycznej w Niemczech. Wyostrza się bowiem konkurencja politycznych idei i siła ideologicznych argumentów. Także za sprawą rosnących w siłę małych partii, jak *Alternatywa dla Niemiec*, która jako partia opozycyjna będzie nadawała swoisty ton wewnętrznej polityce niemieckiej. Zatem stabilizacja niemieckiej sceny politycznej po powstaniu kolejnego wcielenia wielkiej koalicji, to tylko złudzenie.

Rosnąca destabilizacja wewnętrznego systemu politycznego Niemiec może także wpłynąć na obniżenia dotychczasowego zaangażowania Berlina w sprawy europejskie. Wprawdzie zarówno dotychczasowy kurs kanclerz Merkel i jej partii, jak również obecny kształt umowy koalicyjnej, której

NIEMCY MAJĄ RZĄD.
KONIEC PARALIŻU, POCZĄTEK SCHYŁKU?
| dr Michał Maliszewski

3

jeden z rozdziałów nosi tytuł „Nowy początek dla Europy” nie zapowiadają gwałtownych zmian, to jednak pozostaje pewien margines niepokoju, czy przypadkiem Francja nie będzie głównym stymulatorem reform w UE.

Także dla Polski wielka koalicja CDU/CSU – SPD nie będzie oznaczała prostej kontynuacji dotychczasowej polityki wobec naszego kraju. Niezależnie od swoich wewnętrznych problemów Niemcy pozostaną w głównym nurcie polityki europejskiej, podczas gdy Polska wyraźnie poszukuje swego miejsca poza nim. Tu już nie chodzi tylko o stosunki bilateralne, znaną życzliwość kanclerz Merkel, czy przeciwnie pewien dystans SPD do naszego kraju. Nie będzie po prostu żadnego powodu do rozmowy lub konsultowania spraw ważnych dla Europy z partnerem, który nie jest tym zainteresowany.

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzonym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych ul. Mokotowska 1, 00-640 Warszawa t: +48 22 628 20 04

 www.twitter.com/CIR_CSM

 www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH